IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Petycji**
(nr 45)
z dnia 3 marca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 45)

3 marca 2021 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2019 r. poz. 1950 ze zm.) w zakresie znieważania innych osób ze względów światopoglądowych (BKSP-145-IX-171/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wprowadzenia zakazu sprzedaży żywych ryb (BKSP-145-IX-175/20);

– rozpatrzenie odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych i administracji na dezyderat nr 44 w sprawie aktualizacji odesłań zawartych w ustawie z dnia 22 listopada 2002 r. o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela;

– rozpatrzenie odpowiedzi ministra rozwoju, pracy i technologii na dezyderat nr 46 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie aktualizacji odesłania do przepisów o gospodarce nieruchomościami zawartego w ustawie z dnia 10 czerwca 1994 r. o zagospodarowaniu nieruchomości Skarbu Państwa przejętych od wojsk Federacji Rosyjskiej.

– rozpatrzenie petycji w sprawie powołania Państwowej Agencji Technologii i Zdrowia (BKSP-145-IX-154/20)

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz.U. z 2019 r. poz. 2418) poprzez rozszerzenie katalogu środków przymusu bezpośredniego o urządzenie przeznaczone do obezwładniania osób za pomocą dźwięku dalekiego zasięgu – LRAD (BKSP-145-IX-155/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 96 § 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2020 poz. 729 ze zm.) poprzez podniesienie wysokości górnej granicy grzywny w postępowaniu mandatowym (BKSP-145-IX-156/20);

– zmiany w składzie prezydium Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Dariusz Nowak** dyrektor Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Dariusz Poznański** dyrektor Departamentu Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia, **Filip Syrkiewicz**

zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii, **Maciej Nestoruk** dyrektor Głównego Sztabu Policji, **Robert Kumor** dyrektor Biura Prewencji oraz **Robert Koźlak** zastępca dyrektora Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji, **Michał Hara** naczelnik Wydziału ds. Legislacyjnych i Ustrojowych Zespołu Prawa Karnego Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich, **Krzysztof Pater** stały doradca Komisji, **Henryk Koczan** asystent przewodniczącego Komisji oraz **Patryk Jaki** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** i **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Witam wszystkich państwa. Szanowni państwo, otwieram 45. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Przypominam, że chęć zabrania głosu przez posła należy zgłaszać na adres poczty elektronicznej Komisji lub poprzez czat w aplikacji Whereby po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej, a wówczas nie logują się w systemie zdalnej komunikacji elektronicznej.

Przystępujemy do stwierdzenia kworum. Bardzo proszę panie i panów posłów o przyciśnięcie dowolnego przycisku w systemie głosowania.

Sekretarz Komisji Kamil Micał:

Jeden z posłów na sali się nie zalogował.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Poczekamy, już wiemy, kto jest, a tylko się jeszcze nie ujawnił do protokołu, bardzo prosimy pana posła Wojciechowskiego. Dziękuję. Bardzo proszę sekretariat o podanie informacji o liczbie.

Sekretarz Komisji Kamil Micał:

15 posłów.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Szanowni państwo, zatem 15 pań i panów posłów potwierdziło swoją obecność na posiedzeniu. Zatem przystępujemy do realizacji porządku posiedzenia zawartego w zawiadomieniu pani marszałek o zwołaniu naszego dzisiejszego posiedzenia. W tym porządku mamy następujące sprawy. W punkcie pierwszym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny w zakresie znieważania innych osób ze względów światopoglądowych. W punkcie drugim – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wprowadzenia zakazu sprzedaży żywych ryb. W punkcie trzecim – rozpatrzenie odpowiedzi ministra spraw wewnętrznych i administracji na dezyderat nr 44 w sprawie aktualizacji odesłań zawartych w ustawie z dnia 22 listopada 2002 r. o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela. W punkcie czwartym – rozpatrzenie odpowiedzi ministra rozwoju, pracy i technologii na dezyderat nr 46 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie aktualizacji odesłania do przepisów o gospodarce nieruchomościami zawartego w ustawie z dnia 10 czerwca 1994 r. o zagospodarowaniu nieruchomości Skarbu Państwa przejętych od wojsk Federacji Rosyjskiej. W punkcie piątym – rozpatrzenie petycji w sprawie powołania Państwowej Agencji Technologii i Zdrowia. W punkcie szóstym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej poprzez rozszerzenie katalogu środków przymusu bezpośredniego o urządzenie przeznaczone do obezwładniania osób za pomocą dźwięku dalekiego zasięgu LRAD. W punkcie siódmym – rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 96 § 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia

poprzez podniesienie wysokości górnej granicy grzywny w postępowaniu mandatowym. Szanowni państwo, w punkcie ostatnim – zmiany w składzie prezydium Komisji.

Przystępujemy do realizacji porządku posiedzenia. Bardzo proszę panią poseł Małgorzatę Prokop-Paczkowską o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny w zakresie znieważania innych osób ze względów światopoglądowych.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, w tej petycji jej autor wnosi o to, abyśmy rozszerzyli Kodeks karny i dodali do niego artykuł: „Kto w celu walki politycznej lub światopoglądowej z zasadami etycznymi innej osoby lub w celu okazania jej pogardy posługuje się nazwami niewystępujących w polskich aktach prawnych chorób psychicznych na określenie jej zasad etycznych, podlega karze grzywny lub pozbawienia wolności do lat 3”. Wnioskodawca jako przykład podaje, że radio BBC, radio, które było kiedyś bezstronne, osobą o „homofobicznym poglądzie” nazwało naszego prezydenta Andrzeja Dudę.

Trudno się dziwić, że media światowe czy media europejskie po wypowiedzi pana prezydenta: „próbuje się nam wmówić, że LGBT to ludzie, a to jest po prostu ideologia” zareagowały w taki właśnie sposób i wyraziły taką opinię, że to jest homofobiczna wypowiedź. Trudno się dziwić mediom światowym i europejskim, że komentują jako homofobiczne wypowiedzi pana Żalka: „LGBT to nie ludzie, tylko ideologia”, pana Czarnka, który mówi: „osoby LGBT nie są równe normalnym ludziom”, a prawa człowieka nazwał „idiotyzmami”, czy pana Brudzińskiego: „Polska bez LGBT jest najpiękniejsza”. Nie będę wspominała już o arcybiskupie Jędraszewskim i jego „tęczowej zarazie”.

Biuro prawne stwierdza, że petycja mieści się w zakresie działań i kompetencji adresata petycji. Również wymogi formalne zostały spełnione. Jednak wiemy i biuro również o tym pisze, że mamy już w Kodeksie karnym przepisy zapewniające nam ochronę przed przestępstwem zniewagi polegającej na użyciu słów obelżywych lub sformułowaniu zarzutów obelżywych czy ośmieszających. Znieważenie jest też zachowaniem polegającym na celowym obrażaniu i wyrażaniu pogardy wobec osoby. Nie przypuszczam i chyba nikt nie powinien przypuszczać, że radio BBC czy inne światowe media chcą obrażać prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Biuro prawne konstatuje – bo oczywiście wiadomo, że każdy może zgłaszać chęć zmiany Kodeksu karnego, każdy nasz obywatel – że rozstrzygające co do zasadności podjęcia ewentualnych decyzji kryminalizacyjnych powinny okazać się ustalenia dokonane na podstawie metod naukowych, legitymizowanych przez naukę prawa karnego. Tutaj one nie występują, nie mamy takich badań i przykładów. Dlatego również podzielam opinię biura prawnego, że brak jest konieczności realizacji postulatu wnioskodawcy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję, pani poseł. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan przewodniczący Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, pani poseł jest z nami od niedawna, a my wypracowaliśmy tu dobrą praktykę, że staramy się na tej Komisji unikać takich ostrych polemik ideologicznych, światopoglądowych czy międzypartyjnych. A w taką polemikę próbuje się wdać pani poseł. Oczywiście mógłbym replikować, że pani przychyla się do opinii wyrażonej tam kiedyś przez radio BBC czy inne media, a jednocześnie akceptuje pani obrzucanie mnie i mojego środowiska politycznego wulgaryzmami. Zostawmy to. Starajmy się trzymać meritum, a meritum jest takie, że nasze prawo wydaje się dobrze chronić przed obrazami i zniewagami. Osobiście jestem przeciwny mnożeniu przepisów, bo czym więcej przepisów, tym więcej furtek do ich obejścia. Dlatego jestem zdecydowanie przeciwny na przykład penalizacji tzw. mowy nienawiści czy krytykowania homofobii. Również w tym przypadku sądzę, że to rozszerzanie Kodeksu karnego jest nieuzasadnione, i myślę, że wystarczy dobra praktyka sądowa oparta na tym ustawodawstwie, jakie jest dzisiaj.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Poproszę pana Krzysztofa Patera, naszego stałego doradcę, o przedstawienie stanowiska.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Dzień dobry państwu. Poza tym, co powiedziane i co w opinii BAS-u się pojawia, chcę zwrócić uwagę bardzo operacyjnie na kilka kwestii. Propozycja zawarta w petycji jest niemożliwa do przyjęcia ze względu na to, że tu mówimy o Kodeksie karnym. Natomiast ona zawiera bardzo wiele bardzo nieprecyzyjnych, niemożliwych właściwie do mierzenia, do rozpoznania elementów. „W celu walki ideologicznej i światopoglądowej" – co to jest walka ideologiczna? Jak sprawdzić, czy dana wypowiedź była w takim celu, czy w innym celu? „W celu okazania pogardy" – znowu, jak sprawdzić, że w takim celu? „Posługuje się nazwami niewystępujących w polskich aktach prawnych chorób psychicznych" – jakie choroby się pojawiają w polskich aktach prawnych, a jakie nie? Co do tego mam duże wątpliwości. Czyli operacyjnie ta propozycja po prostu jest także niemożliwa do przyjęcia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Pani poseł Prokop-Paczkowska, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Panie pośle, zarzucił mi pan, że akceptuję obrażanie pana. Nie akceptuję obrażania nikogo i obrzucania, szkalowania nikogo, więc pana wypowiedź jest nieprawdziwa. Zacytowałam dlatego wypowiedź prezydenta, ponieważ pan wnioskodawca – nie wiem, czy pani, czy pan, ale wnioskodawca albo wnioskodawczyni zarzuca radiu BBC opinię właśnie na te słowa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Szanowni państwo, jest rekomendacja by nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem przedstawionej petycji. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja podjęła taką decyzję.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Ponownie proszę panią poseł Małgorzatę Prokop-Paczkowską o przedstawienie tym razem petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wprowadzenia zakazu sprzedaży żywych ryb.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, kolejna petycja, zatytułowana „Petycja w sprawie wprowadzenia zakazu sprzedaży żywych ryb w Polsce". Jej autor czy autorka pisze, że nie może być moralnie dopuszczalne okrutne traktowanie, a wręcz torturowanie żywych zwierząt. Z czym chyba wszyscy się zgodzimy. Dlaczego więc wciąż supermarkety oferują nam na sprzedaż żywe karpie? Nie sprzedaje tam się przecież żywych kurczaków, łosi czy krewetek – rzeczywiście tak jest. Dlaczego więc nie zacząć od całkowitego wyeliminowania żywych, powtarzam – żywych karpi z hipermarketów, które trzymane są w straszliwych warunkach, upchnięte jedne na drugich w ciasnych pojemnikach z brudną wodą. Karpie są istotami żywymi, czującymi, zdolnymi do odczuwania cierpienia i dlatego zgodnie z polską ustawą o ochronie zwierząt im również należy się szacunek i ochrona ze strony człowieka. Przetrzymywanie karpi w nieodpowiednich warunkach w czasie ich sprzedaży i transportu może być więc traktowane jako znęcanie się nad zwierzętami w myśl ustawy o ochronie zwierząt. Niestety zdarzają się praktyki – i tutaj wnioskodawca je przywołuje – że mimo tego, że hipermarkety w większości wycofały się ze sprzedaży żywych karpi, to udostępniają swoje parkingi i tam dochodzi właśnie do tego procederu i do torturowania zwierząt. Hodujemy w Polsce około 20 tys. ton ryb rocznie, z czego 15 tys. zabijamy przed świętami.

Jeśli chodzi o opinię naszego biura prawnego…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Biura Analiz Sejmowych.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Tak. Petycja nie przedstawia propozycji konkretnych zmian obowiązujących przepisów. Konkluzja sprowadza się do postulatu zakazu sprzedaży żywych ryb prowadzonej w sposób uniemożliwiający oddychanie, w workach foliowych, to w tytule i treści można znaleźć dalej idący postulat – całkowitego zakazu sprzedaży żywych ryb.

Petycja krytycznie ocenia też stan praktyki w zakresie sprzedaży i transportu żywych ryb. Biuro pisze nam: „Ewentualna decyzja o podjęciu inicjatywy ustawodawczej w temacie petycji wymagałaby poprzedzenia jej analizą merytoryczną zakończoną identyfikacją zjawiska wymagającego interwencji, ustaleniem warunków prowadzenia działalności gospodarczej pod względem wprowadzenia określonego zakazu, a także opracowaniem przepisów przejściowych oraz ustaleniem odpowiedniego vacatio legis".

Poprosiłam jeszcze o oddzielną opinię panią mecenas Karolinę Kuszlewicz, która specjalizuje się w ochronie właśnie ryb i karpi. Wygrała już kilka procesów, m.in. słynną sprawę w Krotoszynie, i ona pisze tak: „Sprzedaż żywych karpi w celu detalicznym konsumentowi indywidualnemu narusza przepisy ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt. Istnieje poważny problem lekceważenia obowiązującego prawa, czego dobitnym przykładem są punkty sprzedaży, na których karpie wciąż trzymane są na ladach, bez wody, w skrzynkach typowych dla owoców i warzyw, oraz pakowane do worków foliowych bez wody, a także wydawanie do zabicia kompletnie do tego nieprzyuczonym klientom. Powinien zostać wprowadzony jednoznaczny ustawowy zakaz detalicznej sprzedaży żywych karpi. Jak wiemy, przepisy, które mamy, mówią o tym, że uboju zabicia zwierząt powinny dokonywać osoby do tego uprawnione, odpowiednio przeszkolone, mające do tego odpowiednie kompetencje. W momencie kiedy żywe karpie sprzedawane są czy to w hipermarkecie, czy to na parkingu, czy na targowisku, nie mamy już żadnego wpływu ani na transport, jakim są przenoszone, przewożone do naszych domów, ani na to, w jaki sposób zostaną zabite. Dlatego uśmiercanie zwierząt jako czynność najdalej idąca, drastyczna wobec żywej istoty wymaga fachowego postępowania, a także kontroli ze strony państwa".

W opinii właśnie mojej pani mecenas należałoby wprowadzić rzeczywiście zakaz sprzedaży ryb, żywych ryb, w całej rozciągłości. Należy więc doprecyzować, jaki jest cel generalny, bo z tej petycji dokładnie tego nie możemy wywnioskować, czy chodzi o to przenoszenie w workach foliowych, czy rzeczywiście o ten całkowity zakaz sprzedaży ryb żywych w naszym kraju.

Mój wniosek jest taki, aby powstał dezyderat do stosownego ministerstwa, a moja partia, mój klub na pewno przygotuje ustawę, której celem będzie właśnie zakaz sprzedaży żywych ryb w Polsce.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie wiem, czy dobrze zrozumiałem, bo z tej dodatkowej ekspertyzy pani mecenas, to zdaje się, wynika, że ponieważ sprzedaż żywych karpi jest nielegalna, to należy tej sprzedaży zakazać, tak? Dobrze zrozumiałem?

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Nie, sprzedaż karpi jest legalna, tylko właśnie dlatego należy jej zakazać, ponieważ nie mamy żadnego wpływu na sposób zabijania tych zwierząt, czyli karpi. Inne przepisy naszego prawa mówią o tym, że zabijania zwierząt powinny dokonywać osoby do tego uprawnione, żeby oszczędzić cierpienia zwierząt czy to przy transporcie, czy właśnie podczas tego zabijania w domu, po trzymaniu ich w wannie, jak to od lat robimy przed świętami. Nie da się w tym momencie tego sprawdzić, w jaki sposób te zwierzęta są zabijane. Czyli jedynym sposobem na to, aby ukrócić cierpienie zwierząt, ukrócić cierpienie ryb, które kupujemy w supermarketach, chociaż są one sprzedawane z wody, nie są już sprzedawane, powiedzmy, leżące na ladzie bez wody, to nie zmienia tego stanu, że te ryby dalej cierpią i są w okrutny, niefachowy sposób zabijane.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):
Jesteśmy ograniczeni, przypominam, zakresem petycji.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Tak.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):
Petycja jasno wskazuje, że wnioskodawca postuluje całkowity zakaz sprzedaży żywych ryb w workach foliowych. Taki jest wniosek zawarty w petycji. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):
Czyli mówiąc krótko, jak idę do sklepu zoologicznego i chcę sobie kupić rybkę do akwarium, to będę musiał w tej chwili kupić tę rybkę zabitą. Tak? Nie wiem, czy dobrze zrozumiałem?

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Celem kupowania żywych karpi jest ich zabicie i zjedzenie. Jeśli ktoś je kupuje, żeby sobie w akwarium trzymać, to absolutnie ma takie prawo i przeniesie je w odpowiednich warunkach, czyli tak jak kupujemy rybkę akwariową w jakimś słoiku z wodą i będziemy ją dalej trzymać. Tu chodzi o ryby, które podlegają po zabiciu zjedzeniu w naszych domach czy w gastronomii.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):
Czy jeszcze pan poseł teraz? To ja bym poprosił…

Poseł Jacek Świat (PiS):
Słówko dosłownie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):
Proszę bardzo, pan przewodniczący Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):
Idąc tak maksymalistycznym tropem myślenia, to powinniśmy zakazać w Polsce wędkarstwa. Ponieważ wędkarze łowią ryby w okrutny sposób na haczyk, potem je transportują do domu – nie wiadomo jak, bez kontroli.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):
Dokładnie.

Poseł Jacek Świat (PiS):
Na końcu te ryby zabijają, nie mając do tego przeszkolenia i uprawnień. Oczywiście jestem daleki od wyśmiewania czy bagatelizowania problemu i cieszę się, że sprzedaż żywych karpi zdecydowanie spada z roku na rok, ale też nie popadajmy w paranoję. Natomiast oczywiście dezyderat – jak najbardziej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):
Chciałbym poprosić pana Krzysztofa Patera, naszego stałego doradcę, o stanowisko wobec tej petycji.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:
Szanowni państwo, problem jest bardziej złożony. Pan poseł Wojciechowski już pierwszy element przedstawił, sprzedaż żywych ryb odbywa się w dwóch celach: konsumpcyjnych i szeroko rozumianych hodowlanych, jeżeli przyjmiemy, że akwarium to także hodowla. Możemy sobie wyobrazić oczywiście także kupno żywych ryb nie do akwarium, ale do różnych oczek wodnych, które ludzie mają w swoich domostwach.

Wydaje się, że warto byłoby na starcie rozpoznać sytuację, rozpoznać, jaka jest skala zjawiska, jakie narzędzia państwo podejmuje, aby próbować ten problem jakoś rozwiązywać. Ponieważ takie wprowadzenie prostego zakazu sprzedaży żywych ryb czy zakazu sprzedaży do worków foliowych zawsze można obejść – pojawią się słoiczki albo inne pojemniki, więc to nie rozwiąże problemu. Tutaj nie da się tego rozgraniczyć. Mamy sprzedaż ryb własnej hodowli do akwarium, miniaturki do słoika, mamy duże ryby, także

mogą być te karpie, które ktoś będzie chciał sobie wpuścić do swojego oczka wodnego, żeby je za jakiś czas wyjąć na święta. Czyli sugestia pani poseł o dezyderacie, aby rozpoznać skalę zjawiska, instrumenty, jakie państwo ma także w zakresie egzekucji już obowiązujących przepisów, wydaje się, że poszerzyłaby wiedzę i pozwoliła, powiedziałbym, bardziej dogłębnie rozpoznać problem, a później podejmować decyzję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Myślę, że rośnie także pewna wrażliwość na te sprawy, że kiedyś to działo się jakoś tak rutynowo i specjalnie nad tym się nie zastanawialiśmy.

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Po prostu łby na naszych oczach odrąbywali.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Natomiast rośnie również wrażliwość na cierpienie zwierząt, to choćby dyskusje o traktowaniu psów, te wyroki wobec sprawców takich bardzo okrutnych pobić, zwłaszcza psów. To pokazuje, że coraz więcej osób dostrzega ten problem i szukamy rozwiązań. Ale tak jak państwo zwracaliście uwagę w dyskusji, trzeba szukać racjonalnych rozwiązań. Trzeba ten problem doprecyzować, żeby zbyt ogólnym rozwiązaniem nie spowodować choćby zdezawuowania tego postulowanego przepisu – żeby go nie ośmieszyć. A więc szukajmy tych rozwiązań. Pewnie właściwą drogą do takiego poszukiwania jest dezyderat do ministra właściwego, w tym wypadku to jest minister rolnictwa i rozwoju wsi. Tak?

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska (Lewica):

Tak.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Czyli jest taka rekomendacja, byśmy wystąpili z dezyderatem w sprawie tej petycji właśnie do ministra rolnictwa i rozwoju wsi. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, że Komisja podjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu. Bardzo proszę przedstawiciela ministra spraw wewnętrznych i administracji o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 44 w sprawie aktualizacji odesłań zawartych w ustawie z dnia 22 listopada 2002 r. o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Dariusz Nowak:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Dariusz Nowak, dyrektor Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. W odpowiedzi na dezyderat nr 44 uchwalony na posiedzeniu 15 października 2020 r. w sprawie aktualizacji odesłań zawartych w ustawie z dnia 22 listopada 2002 r. o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Zaproponowana zmiana, która została opisana w petycji omawianej w wymienionym dezyderacie, dotyczy nowelizacji brzmienia art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 22 listopada 2002 r. w zakresie znajdującego się tam odesłania do ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, to jest zawężenia ze wskazanego w tym przepisie odesłania do art. 415–420 – i tutaj zmiana – jedynie do art. 415–417 Kodeksu cywilnego. Jest to uzasadnione nieobowiązywaniem artykułów od 418 do 420 w Kodeksie cywilnym. Zmiana ma charakter wyłącznie legislacyjno-redakcyjny i nie wpływa na wartość normatywną przepisów, gdyż odesłanie do nieobowiązujących przepisów nie oddziałuje w tym przypadku na treść art. 2 ust. 3 ustawy o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela.

Panie przewodniczący, to jest odpowiedź Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję, panie dyrektorze. Petycję referował pan poseł Wojciechowski – bardzo proszę o pana stanowisko.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, myślę, że projekt zawiera wszystko to, co było powiedziane podczas sprawozdawania tej petycji. Proponuję przyjąć tę treść. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Jeszcze pan Krzysztof Pater. Proszę.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

Szanowni państwo, mnie w tej odpowiedzi – i na to chciałbym zwrócić uwagę szanownej Komisji – brakuje reakcji wprost na zdanie zawarte w dezyderacie, które brzmi: „W związku z powyższym Komisja rekomenduje dodanie sygnalizowanej zmiany w toku planowanych rządowych prac legislacyjnych" – brak jest reakcji, czy to zostanie dodane, czy nie zostanie dodane.

Oczywiście Komisja była zgodna, że nie ma potrzeby, aby podejmować inicjatywę legislacyjną wyłącznie w tym celu. Natomiast proszę zwrócić uwagę, dwie, trzy nowelizacje ustawy i marszałek Sejmu publikuje jednolity tekst. Rząd po kilku nowelizacjach rozporządzeń covidowych, aby łatwiej było posługiwać się przeciętnemu obywatelowi aktem prawnym, wydaje nowe rozporządzenie z jasnym komunikatem, że nie chce wciąż nowelizować – właśnie po to, żeby lektura była łatwiejsza. Komisja też przy tego typu sprawach dbała o to, aby akt prawny był możliwie prosty i czytelny dla przeciętnego użytkownika. I właśnie brak mi w tej odpowiedzi prostej reakcji na to zdanie, które zostało zawarte w dezyderacie Komisji. Czy to zostanie uwzględnione przy pierwszej okazji, przy pierwszych pracach legislacyjnych dotyczących tej ustawy, czy też nie?

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Panie dyrektorze, proszę.

Dyrektor departamentu MSWiA Dariusz Nowak:

Tak, zostanie uwzględnione.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Chyba nie ma więcej kwestii wątpliwych. Zatem jest rekomendacja, byśmy przyjęli odpowiedź ministra spraw wewnętrznych i administracji na dezyderat nr 44. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, że Komisja podjęła taką decyzję.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Bardzo proszę przedstawiciela ministra rozwoju, pracy i technologii o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 46 skierowany do prezesa Rady Ministrów w sprawie aktualizacji odesłania do przepisów o gospodarce nieruchomościami zawartego w ustawie z dnia 10 czerwca 1994 r. o zagospodarowaniu nieruchomości Skarbu Państwa przejętych od wojsk Federacji Rosyjskiej.

Jest przedstawiciel? Jest zdalnie, bardzo prosimy.

Zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii Filip Syrkiewicz:

Dzień dobry państwu. Filip Syrkiewicz, zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami. Przedmiotem tej petycji była aktualizacja odesłania do przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami w przypadku, gdy jakiekolwiek przepisy powołują się na już nieobowiązującą ustawę o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości z 1985 r. W ocenie resortu, podobnie zresztą jak w opinii Biura Analiz Sejmowych, podejmowanie takiej interwencji legislacyjnej jest zbędne, ponieważ przepis ustawy o gospodarce nieruchomościami w art. 240 ust. 1 wyraźnie wskazuje, że ilekroć pojawia się ogólne odesłanie do przepisów ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości, należy przez to rozumieć przepis obowiązującej aktualnie ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi. Petycję przedstawiał pan poseł Robert Warwas. Witamy pana posła i bardzo proszę o przedstawienie stanowiska.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Witam serdecznie. Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, Komisja poprzez dezyderat zwróciła się do ministra rozwoju, pracy i technologii o uwzględnienie postulatu aktualizacji wskazanej w petycji przy najbliższej nowelizacji – dla poprawy przejrzystości, spójności obowiązującego prawa. Właśnie przed chwilką też w odpowiedzi na dezyderat otrzymaliśmy szczegółowe informacje wskazujące, że regulacja ta nie wzbudza wątpliwości interpretacyjnych i ministerstwo nie dostrzega zasadności podejmowania interwencji legislacyjnej w tym zakresie. Natomiast Komisja w dezyderacie również wyraziła opinię, że nie widzi takiej pilnej potrzeby interwencji legislacyjnej. Natomiast Komisja zwróciła się z postulatem aktualizacji wskazanych przepisów przy okazji najbliższej nowelizacji. Rozumiem, że to nastąpi, tak? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję, panie dyrektorze. Czy to nastąpi przy najbliższej nowelizacji, czy to będzie wpisane w plan inicjatyw ministerstwa?

Zastępca dyrektora departamentu MRPiT Filip Syrkiewicz:

Resort na pewno taką inicjatywę rozważy. Natomiast jeszcze pozwolę sobie zauważyć, że tak naprawdę nawet zmiany przejrzystości nie przemawiają za tym, aby takiej interwencji dokonywać, ponieważ przepis art. 240 ust. 1 jest na tyle jasny, na tyle nie budzi wątpliwości i jest kompletny w systemie prawa, że jakieś dodatkowe odesłanie do ustawy o gospodarce nieruchomościami byłoby po prostu w naszej ocenie zbędne. Tym niemniej na pewno również będzie…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Zatem jest rekomendacja, byśmy przyjęli odpowiedź ministra rozwoju, pracy i technologii na dezyderat nr 46. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, że Komisja podjęła taką decyzję.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Bardzo proszę pana posła Rajmunda Millera, którego także witamy, o przedstawienie petycji w sprawie powołania Państwowej Agencji Technologii i Zdrowia. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Rajmund Miller (KO):

Czy już jestem słyszany?

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Tak, jest połączenie.

Poseł Rajmund Miller (KO):

Dzień dobry. Najmocniej państwa przepraszam, ale coś mnie wyrzuciło z systemu, ja państwa świetnie słyszałem i widziałem.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, żeby nie przedłużać – mam zaszczyt przedstawić petycję o ustanowienie prawa potrzebnego do powołania Państwowej Agencji Technologii i Zdrowia. Tak naprawdę celem tej petycji jest powołanie tej agencji. Autorzy tej petycji uważają, że powinna być powołana nowa agencja, która zajmowałaby się wspieraniem misji ochrony i promowania zdrowia publicznego, badaniem wpływów innowacyjnych i starszych technologii na zdrowie, opracowywaniem zaleceń i wytycznych dla takiego sposobu wdrożenia technologii, aby w jak najmniejszym stopniu zagrażały zdrowiu publicznemu.

Petycja mieści się w zakresie kompetencji i zadań Sejmu. Petycja spełnia wymogi formalne art. 4 ust. 1 i 2 ustawy o petycjach. Natomiast zgodnie z opinią Biura Analiz Sejmowych w petycji przedstawiono bardzo szczegółowo zakres kompetencji tej agencji, sposób jej działania, budowę składu i wszystkie inne czynności i określone czynności tej agencji są w wielu punktach sprzeczne z obowiązującym dzisiaj prawem i wymagałyby nowego działania ustawodawczego. Czyli ta agencja tak naprawdę powtarza kom-

petencje niektórych zadań, które już są wykonywane przez ministerstwa. Poszczególne ministerstwa korzystają z konsultacji specjalistów, profesorów, specjalnych rad do spraw działań różnych ministerstw.

Również duże wątpliwości budzi proponowany skład i sposób powoływania tej agencji oraz jej działania. Dwadzieścia osób, które miałyby się zajmować praktycznie wszystkimi nowymi technologiami w kraju – to ta agencja nie spełniałaby swojej roli. Chciałbym podać przykład choćby Rady do Spraw Cyfryzacji, w której jest piętnaście do dwudziestu osób. Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji to jest cała organizacja, która ma prezesa, biura, kadry, dyrektorów, biuro księgowości, posiada również rady, na przykład radę do spraw taryfikacji czy radę do spraw przemysłu farmaceutycznego. Zakładana rola tej agencji może jest słuszna i należałoby o niej dyskutować. Natomiast przedstawiony w petycji sposób organizacji i realizacji zwłaszcza kompetencji, które byłyby ponad kompetencjami ministerstw, jest niezgodny z obowiązującym dzisiaj prawem.

W związku z czym jest opinia BAS-u, żeby tę petycję w całości odrzucić. Również do tej opinii BAS-u się przyłączam i składam wniosek o odrzucenie petycji w całości.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Czy pan Krzysztof Pater zechciałby zabrać głos?

Stały doradca Komisji Krzysztof Pater:

W pełni podzielam opinię pana posła.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Tak jak pan Krzysztof Pater przedstawił nam w swoim pisemnym stanowisku, jest to tylko pewna idea, która wymagałaby bardzo skomplikowanego procesu nawet nie to, że uzgadniania, tylko jej zredagowania.

Poseł Rajmund Miller (KO):

Jeszcze jedno słowo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Rajmund Miller (KO):

Tak naprawdę, czytając tę petycję, możemy wyciągnąć jeden wniosek – ta petycja jest napisana w celu oceny wdrożenia programu 5G. Osoby, które pisały tę petycję, tak naprawdę mają zastrzeżenia do wprowadzenia tego systemu na rynek polski i europejski. Ponieważ dalej w uzasadnieniach tej petycji nie ma dokładnie, jakimi jeszcze dziedzinami życia miałaby się ta agencja zajmować. To tylko gwoli uzupełnienia.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Zatem jest rekomendacja, aby nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem przedstawionej petycji. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, że Komisja podjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, przedstawienie kolejnej petycji przypada mnie. Jest to petycja w sprawie zmiany ustawy z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej poprzez rozszerzenie katalogu środków przymusu bezpośredniego o urządzenie przeznaczone do obezwładniania osób za pomocą dźwięku dalekiego zasięgu.

Można by powiedzieć, że każda petycja to jest u nas dość inny obszar spraw, dość inny obszar problemów. Jednak tę petycję uważam za szczególnie nietypową, bo wkracza w obszar, który w moim przekonaniu nie nadaje się do regulacji w trybie petycyjnym. Mianowicie dotyczący zakresu katalogu środków przymusu bezpośredniego stosowanych przez służby porządkowe, w tym w szczególności przez Policję.

Wnoszący petycję wskazuje, że środki takie LRAD (long range acoustic device) zostały zakupione na wyposażenie Policji już w 2010 r. i zakupy te kontynuowano do Euro 2012. Natomiast w związku z niewprowadzeniem do katalogu tych środków przymusu bezpośredniego wymienionego urządzenia obecnie wykorzystywane są one tylko do wydawania komunikatów i poleceń.

Szczegółowa opinia Biura Analiz Sejmowych wskazuje, że chodzi o urządzenia pozwalające na kierunkowe emitowanie dźwięku na duże odległości, ale również dźwięku drażniącego dla ludzi, a także dla zwierząt, które od strony technicznej mogłoby być wykorzystane do wymuszania rozproszenia się bądź oddalenia się zgromadzonych osób. Podejmowane są próby – pisze ekspert – wykorzystywania tego typu urządzeń na przykład na statkach w celu ochrony przed atakami piratów. Jednocześnie urządzenia tego typu mogą być wykorzystywane jako wyłącznie wzmacniacz dużej mocy, nie powodując negatywnych reakcji u słuchaczy. Dalej ekspert potwierdza, że petycja mieści się w zakresie kompetencji Sejmu i spełnia wymogi formalne ustawy o petycjach.

Co do meritum sprawy ekspert wskazuje, że ustawa zawiera katalog środków przymusu bezpośredniego i w tym katalogu nie ma owych urządzeń wskazanych przez wnoszącego petycję. Dalej ekspert wskazuje, że dokonany przez Komendę Główną Policji w 2010 r. zakup urządzeń tego typu był już przedmiotem badania Najwyższej Izby Kontroli oraz dyskusji na forum parlamentu. W piśmie komendanta głównego Policji do wicemarszałka Senatu z dnia 29 kwietnia 2013 r. stwierdzono wprost, że „zakupione przez Policję urządzenia rozgłaszające dużej mocy typu" – i tu ta nazwa precyzyjna – „nie posiadają funkcji umożliwiającej obezwładnianie osób za pomocą dźwięku. W dacie zawarcia umów zestawy te posiadały przycisk uruchomienia sygnału modulowanego wysokiej częstotliwości, który jest mylnie interpretowany jako przycisk uruchamiający »funkcję obezwładniania osób za pomocą dźwięku poprzez zadanie bólu osobom fizycznym lub uszkodzenie ich słuchu«. W celu ostatecznego wyeliminowania spekulacji, że Policja będzie wykorzystywać tę funkcję urządzenia jako środek przymusu bezpośredniego, została przeprowadzona na koszt Komendy Głównej Policji dezaktywacja przycisku funkcji emitowania dźwięku o wysokiej częstotliwości w urządzeniach LRAD". W piśmie tym stwierdzono ponadto, że „decydując się na zakup urządzeń rozgłaszających dużej mocy, Policja chciała otrzymać nowoczesne urządzenie rozgłaszające, które będzie wykorzystywane do przekazywania komunikatów, informacji i ostrzeżeń podczas akcji i operacji policyjnych prowadzonych w związku z klęskami żywiołowymi, katastrofami, awariami technicznymi oraz innymi zdarzeniami o charakterze nadzwyczajnym, a nie doposażenie Policji w nowy rodzaj środka przymusu bezpośredniego".

Powyższe informacje można uzupełnić o fragment odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych z dnia 5 lutego 2013 r. w sprawie zakupu przez Komendę Główną Policji mobilnych urządzeń nagłaśniających dużej mocy. W piśmie tym wskazano: „Wykorzystywanie urządzeń rozgłaszających, m.in. o dużej mocy, gwarantuje lepszą słyszalność komunikatów i poleceń wydawanych przez Policję, bowiem komunikaty mogą być przekazywane wąską wiązką dźwięku w ściśle ukierunkowany sposób. Zakupione urządzenia posiadają parametry techniczne umożliwiające wydawanie zrozumiałych komunikatów na znaczną odległość, co zostało potwierdzone przez biegłych w trakcie przeprowadzonych testów na wniosek kontrolerów Najwyższej Izby Kontroli. Posiadanie urządzeń o odpowiednich parametrach jest szczególnie ważne w działaniach związanych z informowaniem, wzywaniem do określonego zachowania i przeciwdziałaniem objawom paniki i innym zachowaniom, które mogą stanowić potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa uczestników zgromadzeń publicznych, imprez masowych i innych zdarzeń z udziałem większej liczby ludzi". Jednocześnie ekspert wyjaśnia kwestię podnoszoną jako wątpliwą przez autora petycji: „łączny koszt zakupu sześciu urządzeń rozgłaszających dużej mocy" – i tu parametry modelu – „wyniósł 780 tys. zł, natomiast koszt dezaktywacji przycisku funkcji emitowania dźwięku o wysokiej częstotliwości we wszystkich sześciu urządzeniach wyniósł 16 974 zł". Co ekspert skrupulatnie podaje.

W tych okolicznościach również w konkluzji ekspert wskazuje, że nie ma podstaw do uwzględnienia żądania będącego przedmiotem petycji. I również ja taką rekomendację Komisji przedstawiam.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła decyzję o nieuwzględnieniu żądania będącego przedmiotem przedstawionej petycji.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Bardzo proszę pana przewodniczącego Jacka Świata o przedstawienie petycji w sprawie zmiany art. 96 § 1 ustawy z dnia 24 sierpnia

2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia poprzez podniesienie wysokości górnej granicy grzywny w postępowaniu mandatowym.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przed nami petycja złożona przez osobę fizyczną. Autor domaga się podniesienia górnej granicy kwoty mandatów karnych, a więc jest to zadanie ustawowe, czyli również domena naszej Komisji.

Autor wychodzi od spostrzeżenia, że w Polsce jest bardzo wiele wypadków, kolizji drogowych, choć nie pokazuje nam, jak to się układało w przeciągu lat i jakie jest porównanie z innymi krajami. Z tego wysnuwa wniosek, że skuteczną metodą na przeciwdziałanie piractwu drogowemu jest podniesienie wysokości mandatów. Zwraca uwagę, że w wielu krajach, tak jak we Francji, na Litwie i w kilku innych, na przykład za drastyczne przekroczenie prędkości mandaty są wielokrotnie wyższe, dotkliwsze niż w Polsce.

W istocie jest tak, że od dwudziestu lat obowiązuje zapis w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia w art. 96 § 1. Przez te dwadzieścia lat zdecydowanie wzrosły zarobki w Polsce, swoje dołożyła jeszcze inflacja i wydaje się, że obecnie obowiązująca górna granica mandatów karnych jest nieproporcjonalnie niska. Stąd postulat, by ten art. 96 § 1 kodeksu zmienić i podnieść górną granicę kar. Autor petycji zwraca uwagę, że kary powinny mieć funkcję przede wszystkich odstraszającą, profilaktyczną, by ktoś, kto narusza prawo, myślał o tym, jakie go czekają konsekwencje.

Autor opinii BAS-u, trochę polemizując z autorem petycji, zwraca uwagę, że kara powinna być racjonalna, że nie jest to taki prosty mechanizm. Oczywiście tu z ekspertem należy się zgodzić, natomiast dodałbym jednak, że kara ma też inne funkcje. Ma funkcję pewnej odpłaty, represyjną funkcję odpłaty za czyn niegodny i co jest istotne – kara powinna być zgodna z powszechnie obowiązującym poczuciem sprawiedliwości. Czyli powinna być przez zdecydowaną większość społeczeństwa akceptowana, postrzegana jako sprawiedliwa. Dopiero jak to wszystko zbierzemy, będzie można mówić o racjonalności.

Wydaje się, że przed dwudziestu laty zapisy Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia ustawodawca przyjmował, dbając o tę racjonalność. Zatem jeżeli wówczas uznano, że górna granica mandatu powinna być porównywalna z najniższą płacą, to uznano, że jest to społecznie akceptowalne, sprawiedliwe i w konsekwencji racjonalne. Nie sądzę, żeby nasza mentalność się zmieniła przez ten czas, więc wydaje się, że postulat zawarty w petycji ma również ziarno racjonalności.

Tutaj nie całkiem zgadzam się z ekspertem, że potrzebne są jakieś bardzo szczegółowe, bardzo pieczołowite i rozbudowane badania dotyczące tej sprawy. Ponieważ, jak mówię, poruszamy się cały czas w granicach kodeksu, który był przyjmowany, i uznajemy, że był przyjmowany racjonalnie. Proponuję więc w tej sytuacji dezyderat do Ministerstwa Sprawiedliwości z pytaniem o możliwość nowelizacji zapisu kodeksu i podniesienia górnej granicy mandatów. Oczywiście z analizą, na ile polityka mandatowa w Polsce jest skuteczna, na ile zdaniem ministerstwa podniesienie kwot mandatów mogłoby się przyczynić do poprawienia stanu bezpieczeństwa publicznego, szczególnie na drogach. Myślę, że jest nie do przyjęcia sytuacja, kiedy mandaty rzeczywiście czasem są tak niskie, że traktowane są po prostu jako koszt własny, koszt dodatkowy na przykład hucznej imprezy towarzyskiej – zapłacimy jeszcze 500 zł, to tyle co nic. Taka jest moja rekomendacja.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Chciałbym się dołączyć do tego stanowiska przedstawionego przez pana przewodniczącego Jacka Świata. W moim przekonaniu polityka mandatowa oczywiście powinna być oparta o staranną analizę i powinna być jasno ukierunkowana, mieć jasno określony cel. Wśród tych celów bez wątpienia jest prewencja, przeciwdziałanie pewnym zachowaniom, które uważamy za niebezpieczne. Myślę, że wielu z nas, podróżujących samochodami, doświadcza, jak wielu kierowców lekceważy zwłaszcza ograniczenia prędkości. Przyznaję, że na trasie Wrocław–Warszawa–Wrocław wiele razy patrzę z przerażeniem, z jaką prędkością jestem wyprzedzany, gdy jadę z prędkością dopuszczalną, na przykład około 130 km, a przejeżdżający obok mnie samochód bez wątpienia jedzie co najmniej 40, 50, a może więcej kilometrów prędzej ode mnie. Oczywiste jest, jakie stwarza on zagrożenie.

Wiemy też, jak wspominał pan przewodniczący Świat, o ile wyższe są kary za tego typu wykroczenia drogowe w krajach sąsiednich. Wiele razy słyszymy o tym, jak kierowcy, przekraczając granicę polsko-niemiecką, zmieniają swoje zachowania. Po stronie niemieckiej mandaty są bardzo surowo egzekwowane i tu nie ma wątpliwości, że nie warto podejmować takiego igrania nie tylko z bezpieczeństwem, ale przede wszystkim, w pierwszej kolejności właśnie z możliwością interwencji policyjnej.

Ta dyskusja przypomina mi też dyskusję o mandatach za zajmowanie bez uprawnień miejsc zarezerwowanych dla pojazdów osób z niepełnosprawnością. Wtedy też padały określenia, że przecież eskalacja tego mandatu wydaje się nieracjonalna, bo to nie jest jakieś zachowanie niebezpieczne dla uczestników ruchu drogowego. Jednak wskazywano także w tych dyskusjach, że większość kierowców, przytłaczająca większość, zachowuje te zasady nakazane prawem i oczywiste jest, że oni powinni być chronieni. Czyli ci, którzy lekceważą, którzy są w zdecydowanej mniejszości, powinni się spotykać ze stanowczą reakcją służb porządkowych. W moim przekonaniu to właśnie przecież do nich jest kierowane to ewentualne zaostrzenie sankcji karnej.

Mój asystent wskazuje mi, czujnie słuchając mojego wystąpienia, że na drogach ekspresowych prędkość dopuszczalna wynosi 120 km. To nie tylko mojemu asystentowi, ale wszystkim chciałbym powiedzieć, że znaczny kawałek mojej drogi prowadzi autostradą A1 i potem A2, gdzie jest wyższa granica dopuszczalnej prędkości.

Natomiast również na tych drogach, na tej zatłoczonej dwójce między Łodzią a Warszawą widzę wielokrotnie, jak zwłaszcza młodzi ludzie po prostu niebezpiecznie szarżują. I też widząc, jak się w takich sprawach postępuje choćby w Szwajcarii, gdzie po trzecim przekroczeniu dopuszczalnej prędkości do mandatu dołączona jest informacja, że kolejne przekroczenie dopuszczalnej prędkości oznacza nie tylko powiadomienie pracodawcy, ale także czternaście dni aresztu. Wiem, jak to działa schładzająco na takich skłonnych do szarżowania na drodze. Moim zdaniem również te kwestie wskazane w petycji, jak wiele osób u nas jest ofiarami wypadków, ile jest ofiar śmiertelnych – ta polityka też wymaga gruntownego przemyślenia po to, by była efektywniejsza. Też dołączam do konkluzji pana przewodniczącego Świata, by odpowiednio wystąpić z dezyderatem. Dziękuję.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Dodam tylko, że oczywiście w dezyderacie dobrze, żeby znalazło się porównanie bezpieczeństwa ruchu drogowego w Polsce i za granicą, przede wszystkim wysokości mandatów w Polsce i choćby w wybranych krajach Unii.

Ważna rzecz, jadąc tutaj, widziałem na dwójce, już na obwodnicy Warszawy, między węzłami Konotopa–Opacz, sytuację, która mnie zmroziła. Na szczęście skończyła się dobrze, ale zderzenie przy prędkości 150 km/h – wiadomo, jakie byłyby skutki.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Szanowni państwo, o głos prosi pan Michał Hara z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Bardzo prosimy pana naczelnika. Prosimy o zabranie głosu.

Naczelnik Wydziału ds. Legislacyjnych i Ustrojowych Zespołu Prawa Karnego Biura Rzecznika Praw Obywatelskich Michał Hara:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Pozwolę sobie rozpocząć moją wypowiedź od przywołania art. 175 konstytucji, który w dużym skrócie wskazuje, że wymiar sprawiedliwości w Polsce sprawują sądy i trybunały, wymieniając poszczególne kategorie tych sądów. Jeśli chodzi o karanie za czyn zabroniony na podstawie prawa karnego sensu largo, a do takich należą wykroczenia, niewątpliwie mówimy tutaj o wymiarze sprawiedliwości. Czyli od ogólnej zasady, że to mogą robić tylko sądy, polskie przepisy przewidują faktycznie wyjątek w postaci postępowania mandatowego, które mogą prowadzić funkcjonariusze Policji, a także niektórych innych uprawnionych na drodze ustawy służb.

Natomiast to, że ten wyjątek został do polskiego prawa wprowadzony, jest konstytucyjnie uzasadniony, wynika z dwóch łącznie występujących okoliczności. Po pierwsze, z pewnej konsensualności, czyli zgody po stronie osoby ukaranej, żeby została ukarana właśnie w tym trybie, która to zgoda wyrażana jest poprzez brak odmowy przyjęcia mandatu, co każdej osobie ukaranej mandatem przysługuje. Z drugiej strony właśnie poprzez relatywnie niską sankcję, jaką można w tym postępowaniu wymierzyć.

Proszę zwrócić uwagę, w postępowaniu mandatowym tak naprawdę osoba ukarana nie ma możliwości prowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego, udowodnienia swojej niewinności, bo w ten sposób kłóciłaby się jedynie z funkcjonariuszem Policji czy innej służby, który przecież już swojej oceny dokonał, bo na jej podstawie uznał, że należy ukarać tę osobę grzywną w postępowaniu mandatowym. Jednak trzeba pamiętać, że nie jest głównym zadaniem funkcjonariuszy Policji ocena dowodów przez pryzmat zasad postępowania karnego, tylko mają swoje własne kompetencje określone w ustawach. Taka właśnie ocena powinna być dokonywana przez niezawisły, niezależny sąd. Stąd też wydaje się właśnie, że w postępowaniu mandatowym ta granica powinna być uregulowana nisko.

Ten kontekst dyskusji tutaj powstał, dotyczący wykroczeń w ruchu drogowym w szczególności, przekroczenia prędkości. Natomiast proszę pamiętać, że postępowanie mandatowe może odnosić się do każdego wykroczenia, każdego typu wykroczenia pod warunkiem, że właśnie wymierzona kara grzywny nie przekroczy tego ustawowego pułapu. Czyli mogą to być wszystkie inne wykroczenia. Ostatnio mieliśmy do czynienia też z bardzo częstym stosowaniem postępowania mandatowego na przykład podczas zgromadzeń i demonstracji, kiedy funkcjonariusze właśnie w trybie mandatowym te grzywny uczestnikom demonstracji wymierzali. Jeśli z kolei mówimy o wykroczeniach w ruchu drogowym, to nie należy utożsamiać wysokości mandatu z maksymalnym pułapem kary, który za takie wykroczenie jest możliwy do wymierzenia. Jeśli funkcjonariusz Policji uznaje, że kara, która może być mandatem, byłaby niewystarczająca wobec wagi wykroczenia, które stwierdził, to takie właśnie zawiadomienie powinien skierować do sądu i tutaj sąd już pełen wymiar kary możliwy za wykroczenie może wymierzyć takiemu sprawcy. Jeszcze w przypadku dodatkowo niebezpiecznej jazdy możliwe jest także wszczęcie postępowania karnego sensu stricte w kierunku przestępstwa z art. 184 Kodeksu karnego.

Ze wszystkich tych powodów wydaje się, że podnoszenie granicy grzywny, którą można orzec w postępowaniu mandatowym, jest obecnie nieuzasadnione. Dlatego pod rozwagę panów i pań posłów poddałbym po prostu nieuwzględnianie wniosku zawartego w petycji, już nawet bez kierowania dezyderatu do ministra sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę o konkluzję końcową i rekomendację.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Myślę, że wszyscy jesteśmy zgodni, że jednak problem istnieje i bez bliższego przyjrzenia się tej sprawie w polityce mandatowej nie jesteśmy w stanie podjąć ostatecznej decyzji. Obawiam się, że pan naczelnik za bardzo sugeruje się tzw. bieżączką polityczną, a nie istotą problemu, co mnie bardzo smuci. Dzisiejsza sytuacja skłania Policję, straże miejskie i wszystkich innych do tego, żeby właściwie w bardzo wielu wypadkach w istocie błahych, które można by skończyć na mandacie, wysyłać sprawę do sądu, bo dzisiejsze widełki mandatowe są rzeczywiście bardzo niskie. Myślę, że warto urealnić wysokość mandatów, oczywiście uwzględniając współczesne poczucie sprawiedliwości czy aktualnie obowiązujący system karny – ale zróbmy to racjonalnie, po bliższym zapoznaniu się ze sprawą.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Myślę, że tu są dwie kwestie, które jednak choć się ze sobą ściśle łączą, są odrębne. Wysokość dopuszczalnej kary za pewne zachowanie, a dwa – procedura nakładania tej kary i możliwość odwołania i weryfikacji tej decyzji o nałożeniu kary. Oczywiście jedno i drugie powinno być w sposób transparentny uregulowane.

Czyli jest rekomendacja, aby w tej sprawie wystąpić z dezyderatem do ministra sprawiedliwości. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, że Komisja podjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, przechodzimy do ostatniego punktu tego posiedzenia – zmiany w składzie prezydium Komisji.

W prezydium Komisji powstała inicjatywa, aby uzupełnić prezydium o dwoje wiceprzewodniczących, i są dwa zgłoszenia uzgodnione przez prezydium. Bardzo proszę pana przewodniczącego Jacka Świata o przedstawienie pierwszej kandydatury.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Proszę państwa, mój klub wystąpił z taką inicjatywą przede wszystkim dlatego, że w czasach pandemicznych rzadko jesteśmy fizycznie obecni i dobrze byłoby zwiększyć mobilność prezydium. W związku z tym zgłosiliśmy kandydaturę pana posła Rafała Bochenka na jednego z wiceprzewodniczących.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy pan Rafał Bochenek jest z nami w kontakcie? Bardzo proszę pana posła Bochenka – czy wyraża pan zgodę?

Poseł Rafał Bochenek (PiS):

Dzień dobry, panie przewodniczący, witam państwa. Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, drugą kandydatką jest pani poseł Anna Wasilewska, którą chce zgłosić nasz klub. Czy pani poseł wyrazi zgodę?

Poseł Anna Wasilewska (KO):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, czy wobec tej inicjatywy są uwagi? Nie słyszę. Zatem przystąpimy do głosowania, bo to trzeba zrobić w sposób formalny. Nie ma więcej kandydatów? Nie ma.

Zatem jest dwoje kandydatów. Czy jest zgoda, byśmy obie kandydatury przegłosowali w głosowaniu łącznym? Nie słyszę uwag. Zatem uznaję, że jest zgoda.

Sekretariat Komisji, czy jesteśmy gotowi z głosowaniem?

Proszę również wszystkich państwa uczestniczących zdalnie o przygotowanie się do głosowania, o otwarcie aplikacji umożliwiającej głosowanie.

Sekretarz Komisji Kamil Micał:

Jestem gotowy, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Sekretariat potwierdza, że jesteśmy gotowi do głosowania.

Bardzo proszę, kto z pań i panów posłów jest za powołaniem pani poseł Anny Wasilewskiej i pana posła Rafała Bochenka na wiceprzewodniczących Komisji? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Poczekamy chwileczkę, żeby również osoby uczestniczące zdalnie miały możliwość oddania głosu. Ile osób głosowało, panie sekretarzu?

Sekretarz Komisji Kamil Micał:

Panie przewodniczący, 15 posłów.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Kończymy głosowanie. Już wszyscy głosowali, tak? Państwu sekretarzom dziękuję. Kończymy głosowanie. Proszę o podliczenie głosów.

Proszę sekretariat o podanie wyników. Dziękuję. Głosowało 15 posłów. Za było 13 osób, przeciw – nikt, wstrzymały się 2 osoby. Stwierdzam, że Komisja wybrała wiceprzewodniczących panią Annę Wasilewską i pana Rafała Bochenka.

Szanowni państwo, wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia. Dziękuję. Zamykam posiedzenie. Przypominam, że o godzinie 16:30 będzie kolejne posiedzenie naszej Komisji.